

# Agnieszka Osiecka, Herbaciane nonsensy

Kalina Jędrusik

Już wieczorna godzina zeskakuje z komina  
Zaraz lampę słoneczną punktualnie zgasi wiatr  
I na ściany popatrzyś  
Wszędzie chiński teatrzyk  
W głównej roli kochany twój cień

Dwa fotele dziadygi obgadują na migi  
Księżycowy śmiejący się pysk  
Mały czajnik pękaty nagotuje herbaty  
Herbaciane bulgocąc nonsensy

Kot się łasi jak głupi, pewnie znowu się upił  
Może śnił mu się dziś dobry sen  
A bohomasz na ścianie, jakiś pan i dwie panie  
Dziś wygląda jak stary Van Gogh

Lecz poszedłeś o dziesiątej  
Nagle zbrzydły wszystkie kąty  
A ten czajnik z herbatą ma po prostu krzywy garb  
Kot jest głupi jak cielę i dziurawe fotele  
A ten obraz malował Gierasik

No a w chińskim teatrze nie ma na co popatrzeć  
W głównej roli już nie ma kto grać  
Może gadam od rzeczy, lecz cóż warte są rzeczy  
Kiedy rzeczom tym Ciebie jest brak